biuletyn informacyjny

WROCŁAW czerwiec 1988 r. nr. 7

PISMO SOLIDARNOŚCI POLSKO-CZECHOSŁOWACKIEJ

GOSPODARKA

Pokojowe seminarium w Pradze

Od 17 do 19 czerwca b.r. w Pradze odbywało się Niezależne Seminarium Pokojowe, zwołane przez Kartę 77 i Niezależną Grupę Pokojową-Inicjatywę na rzecz demilitaryzacji społeczeństwa.

W spotkaniu uczestniczyło trzydziestu siedmiu gości m. in.z Europy Zachodniej,USA, Puerto Rico i Indii. Polskę reprezentował jeden uczestnik WiP oraz Jan Minkiewicz z Amsterdamu - przedstawiciel WiP na Zachodzie. Z Budapesztu przyjechał Ferenc Miszlivetz,przybyło również trzech działaczy pokojowych ze Słowenii.

Seminarium miało się odbywać w trzech grupach tematycznych.Niestety dwie z nich zostały rozbite przez milicję,która wtargnęła już pierwszego dnia obrad do mieszkań Jirego Diensbiera i państwa Nemców.Zatrzymano 22. osoby.Trzecia sekcja pracowała bez przeszkód.

W niedzielę 19.VI. miało się odbyć generalne spotkanie uczestników seminarium w mieszkaniu Jana Urbana.I tym razem wkroczyła milicja.W areszcie zatrzymano /do następnego dnia/dziesięciu uczestników m.in. działaczy Karty 77: Jaroslava Sabatę,Jiriego Dienbiera i Petra Uhla.Zatrzymani obcokrajowcy otrzymali nakazy opuszczenia Czechosłowacji w ciągu kilku godzin.

Efektem seminarium jest powstanie dokumentu postulującego powołanie Parlamentu Pokojowego pod nazwą Europejskie Zgromadzenie na rzecz Pokoju i Demokracji.Zaproponowano, aby siedzibą Parlamentu była Praga.

Parlament ma skupiać inicjatywy pokojowe i grupy polityczne działające na rzecz demokracji i zbliżenia obu części Europy.

W trakcie seminarium "Rude Pravo" zamieściło paszkwil na Petra Uhla,oskarżając tego działacza Karty i VONS-u o kontakty z grupami terrorystycznymi na Zachodzie."Rude Pravo" sugeruje trrorystyczne powiązania niezależnych inicjatyw,z którymi związany jest Uhl, atakując równocześnie ruch trockistowski i IV Międzynarodówkę.

Po zakończeniu seminarium odbyły się dwie konferencje prasowe z udziałem zachodnich gości spotkania - jedna w Amsterdamie, druga w Wiedniu.

Ankieta o reformie

Reforma gospodarcza /Infoch nr 15/87/

Karta 77, włączając się do dyskusji na temat koncepcji reformy gospodarczej,którą rozpoczęły środki masowego przekazu /bez wątpienia pod wpływem przemian w ZSRR/, zadała trzy pytania ekonomistom,działaczom Karty i praktykom gospodarczym. Pytania te brzmiały:

1. Czy propozycje przebudowy mechanizmu gospodarczego zawierają takie stymulatory rozwoju gospodarczego, które mogłyby zatrzymać i następnie odwrócić tendencję pozostawania gospodarki Czechosłowacji w tyle za krajami wysoko uprzemysłowionymi ?
2. Czy proponowane zmiany, demokratyzujące prawo o przedsiębiorstwie, wywołają nową inicjatywę zespołów pracowniczych wystarczającą do racjonalnego wykorzystania gospodarczych funduszy zakładu ?
3. Jakie są według Pana /Pani/ pozaekonomiczne warunki oraz bodźce /np. socjalne, kulturalne, moralne, itp./ konieczne do urzeczywistnienia ekonomicznych przemian i wszechstronnego rozwoju społeczeństwa czechosłowackiego ?

Odpowiedzi wykazywały dużą zbieżność z tym, co w kręgach opozycji "solidarnościowej" określa się jako niezbędne warunki powodzenia reformy gospodarczej w Polsce. Poniżej przytaczamy fragmenty niektórych odpowiedzi.

Odpowiedzi na pytania : 1. nie, 2. nie, 3. Gruntowną zmianę systemu politycznego /M.M. pracownik Czechosłowackiej Akademii Nauk/
Fragment odpowiedzi na pyt. 1.
...Negatywne rysy i zjawiska naszej gospodarki są dla każdego oczywiste. Nie udaje się ich ograniczyć - tak jak wcześniej - polityką wybijania klina klinem. Taka polityka oznacza, że zabieramy środki stamtąd, gdzie są i przeznaczamy je tam, gdzie ich brakuje. Owe negatywne zjawiska mają jednak swoje przyczyny i genezę. Nie są niczym nowym. Na przykład zapasy w gospodarce narodowej - wbrew planom ich obniżenia - wciąż rosną. Osiągnęły już astronomiczną cyfrę i znacznie przekraczają roczny dochód narodowy! Jest to anarchiczny i żywiołowy przyrost, natomiast rozwój techniczny i technologiczny katastrofalnie pozostaje w tyle. Charakter gospodarki określają chroniczne braki. Obok oficjalnego rynku państwowego istnieje jeszcze drugi, nieoficjalny rynek fuch, handlu spod lady, protekcjonalnych i korupcyjnych stosunków i to nawet między zakładami. ...To wszystko, poprzez reformę gospodarczą miałoby się zmienić. ...Ogólną bierność i niezaangażowanie większości pracowników miałaby przezwyciężyć indywidualna i grupowa aktywność we wszystkich dziedzinach gospodarowania. Trwała nierównowaga i braki na rynku powinny zostać pokonane i winna wytworzyć się sytuacja równowagi dynamicznej, itp....
Fragment odpowiedzi na pyt. 3. :
Najważniejszym warunkiem przeprowadzenia zmian ekonomicznych jest zmiana systemu politycznego i sposobu realizowania władzy politycznej w życiu gospodarczym. Istniejące stosunki między polityką i gospodarką rozwijają się jednostronnie, przez podporządkowanie gospodarki monopolowi władzy politycznej i jej interesom....Skostnienie systemu politycznego miało bardzo zgubny wpływ na proces reformy gospodarczej. Polityka może jednak odgrywać bardzo pozytywną rolę, kiedy będzie likwidować przeszkody i stwarzać przestrzeń tam, gdzie nie jest do tego zdolna sama gospodarka. Na przykład w dziedzinie polityki międzynarodowej i stosunków pomiędzy państwami. Dalej również w dziedzinie demokratyzacji całego społeczeństwa, wliczając w to administrację państwową, kulturę, warunki socjalne, ochronę środowiska przyrodniczego, prawodawstwo itp., czyli wszędzie tam, gdzie jest potrzebne, aby polityka ukierunkowała i pomogła wprowadzić rzeczywiste zamierzenia reformatorskie w gospodarce...
/oba fragmenty prof. inż. Vlněk Šilhán, CSc/

Fragmenty odpowiedzi na pytanie 2. Zdzisława Šulca :
... Podstawowym warunkiem demokratyzacji gospodarki jest ekonomiczne oddzielenie sfery zakładu od państwa /na przykład przez utworzenie funduszu społecznej własności zakładu/. Przez to nie wyklucza się, lecz właśnie przeciwnie wytwarza niezbędne warunki dla rzeczywiście efektywnej /a nie fikcyjnej/ realizacji planowej, regulacyjnej funkcji centrum. /Jakie jest dzisiaj to centralne kierowanie gospodarką, gdy już w drugim roku realizacji podstawowy instrument tego kierowania - pięciolatka - "rozsypuje się", czego jesteśmy właśnie teraz, bynajmniej nie po raz pierwszy, świadkami ?/. Opublikowana wersja projektu prawa o przedsiębiorstwie państwowym uniemożliwia realizację powyższego warunku przez swoje bezsensowne pojęcie "własności".
Ocena ta odnosi się również do tzw. "kompleksowego dokumentu".

Jaką mamy stopę życiową ?

/LIDOVÉ NOVINY nr 2/88 /

Prawie codziennie możemy usłyszeć i przeczytać, że nasz poziom życia jest wysoki i że ciągle wzrasta. Spróbujmy za pomocą liczb i faktów pokazać jak wygląda to naprawdę.

W rzeczywistości stopa życiowa w Czechosłowacji już od dłuższego czasu utrzymuje się na podobnym poziomie, ba, w niektórych latach nawet spada. I to mimo tego, że przeciętne płace rosną. Podwyżki płac są w całości pochłonięte przez wzrost cen.

W ciągu ostatnich pięciu pięciolatek tj. od 1960 do 1985 roku przeciętna miesięczna płaca pracownika w sektorze socjalistycznym /bez PGR-ów/ wzrosła z 1365 do 2883 koron. W tym okresie wzrosły jednak wydatki na życie o 35,3 %. Dlatego rzeczywisty wzrost płacy zniżył się do 55,8 %. Zatem wzrost cen zmniejszył prawie o połowę przyrost płac. Interesująco ilustruje to zestawienie pięciolatek, w których najszybciej rosła płaca realna, a tym samym poziom życia : 3. pięciolatka /1961-1965/ - wzrost o 1.2 %, 4.pięciolatka /1966-1970/ - o 3,7 %, 5.pięciolatka /1971-1975/ - o 3,4 %, 6.pięciolatka /1976-1980/ - o 0,7 %, 7.pięciolatka /1981-1985/ - 0 %.

Ze względu na to, że wzrost płacy realnej jest głównym źródłem wzrostu poziomu życia, z powyższego zestawienia widać, jak to u nas w ostatnich dziesięciu latach wyglądało. Na przykład w 1982r, kiedy doszło do dużej podwyżki cen mięsa /przeciętnie o 28,1 %/ i niektórych rodzajów towarów codziennego użytku, wzrósł wskaźnik wydatków na życie /spożycia/ o 4,05 % w stosunku do roku poprzedniego, tak, że realna płaca w tym roku spadła o 2,2 %. Przy obecnej polityce socjalnej nie można się jednak zbytnio dziwić, że płaca realna w roku 1985 była dokładnie na poziomie płacy z roku 1979. Cała podwyżka płac została wchłonięta przez podwyżki cen mimo tego, że w ciągu tych sześciu lat przeciętne miesięczne zarobki wzrosły o 246 koron. Przy tym we wskaźniku spożycia nie jest i nawet nie może być objęte pośrednie drożenie towarów objawiające się w formie różnych pseudo-innowacji - gdy nowy produkt jest wprawdzie droższy, lecz jego wartość użytkowa jest taka sama lub nawet niższa, lub w formie pogorszenia jakości towaru o takiej samej cenie /na przykład pogarszająca się jakość wędlin, większa zawartość wody w maśle, pogorszenie jakości piwa itp./. Z podobnymi zjawiskami, wpływającymi na nasz poziom życia, spotykamy się codziennie.

Jeśli procent akumulacji w dochodzie narodowym wynosił w 1980r. jeszcze 24,9%, to w roku 1984 spadł do 16,6%, w 1985 wynosił 17,5 a w 1986 - 17,5%. Jest to bardzo niepokojące zjawisko, którego skutki objawią się głównie w następnych latach. Nasza przestarzała baza wytwórcza będzie jeszcze starsza, co odbije się na jakości i technicznym poziomie produktów.

Stagnacja i spadek poziomu życia nie dotyczy wszystkich obywateli w równym stopniu. Najbardziej dotknięte są te warstwy społeczeństwa, których dochody nie zmieniają się przez dłuższy czas. Są to głównie emeryci. Znaczna ich część znajduje się dzisiaj na granicy socjalnego minimum, gdyż ponad połowę dochodów zmuszeni są wydawać na zakup niezbędnych produktów żywnościowych i na inne konieczne wydatki niewiele im zostaje. Drugą liczną grupą, której zagraża obecna polityka socjalna są młode małżeństwa. Ich dochody nie pozwalają na założenie rodziny i dlatego wzrost wydatków na życie jest jednym z ważniejszych czynników spadku liczby urodzeń.

x x x x x x x x x x

Jeśli porównamy naszą stopę życiową z resztą socjalistycznych krajów, możemy dojść do wniosku, że jest ona wysoka. Na przykład w Rumunii ludzie marzną w nieogrzanych mieszkaniach i stoją w długich kolejkach przed pustymi sklepami, w Polsce do dzisiaj jest mięso na kartki, w Jugosławii inflacja osiąga corocznie wielki stopień a, co potwierdził sam sekretarz generalny KPZR Gorbaczow, nawet w ZSRR zaopatrzenie wewnętrznego rynku "nie jest w porządku".

Dla porównania naszego poziomu życia wybraliśmy sobie RFN. Jest to nasz bezpośredni sąsiad, a klimat i styl życia są w obu krajach zbliżone. Podstawowa różnica tkwi w tym, że Niemcy przegrały wojnę i spłacały po niej reparacje. My byliśmy zwycięzcami. Niemcy miały totalnie zniszczoną gospodarkę, nasze szkody wojenne były wielokrotnie mniejsze. W Niemczech Zachodnich jest kapitalizm, my już czterdzieści lat budujemy socjalizm.

Ciąg dalszy - str.6

Solidarność z aresztowanymi dziennikarzami jugosłowiańskimi

Pomiędzy 31 maja a 4 czerwca w Ljubljanie aresztowano dwóch dziennikarzy: 30 letniego Janeza Jansę i 27 letniego Davida Tasića. Razem z nimi został zatrzymany również 45 letni starszy chorąży armii jugosłowiańskiej Ivan Borštener. Wszyscy trzej są oskarżeni o zdradę tajemnicy wojskowej i grozi im kara do 5 lat więzienia. Są zatrzymani w więzieniu wojskowym i pozbawieni kontaktu z cywilnymi obrońcami.

David Tasić jest redaktorem a Jenz Janša współpracownikiem słoweńskiego tygodnika młodzieżowego "Mladina". Czasopismo to podało do publicznej wiadomości informacje o sytuacji w armii jugosłowiańskiej, o szerzącej się korupcji w kręgach oficerskich i upartych dążeniach wojska do utrzymania się poza jakąkolwiek kontrolą społeczną. Tygodnik niedawno podał do wiadomości plany wprowadzenia stanu wojennego na Słowenii z równoczesnym zatrzymaniem setek niekonformistycznie nastawionych intelektualistów słoweńskich. Chociaż właściwy powód zatrzymania tych trzech osób utrzymywany jest w tajemnicy, dla wszystkich jest jasne, że zostali zatrzymani w związku z krytycznymi artykułami, które ukazały się w "Mladinie".

Stoimy na stanowisku, że społeczeństwo każdego państwa powinno być informowane o działalności wojska w ten sposób, żeby armia nie mogła pozostawać poza kontrolą społeczną. W sytuacji kiedy działalność armii jest obwarowana tajemnicą państwową, każde krytyczne wystąpienie obywatelskie może być uznane za naruszenie tajemnicy państwowej.

Ograniczenie prawa swobodnej wypowiedzi w Jugosławii dotyczy również nas. Dlatego żądamy natychmiastowego zwolnienia Janeza Janśy, Davida Tasića i Ivana Borštenera i wyrażamy solidarność z nimi i ich współpracownikami z czasopisma "Mladina".

12.06.1988 Brno, Berlin, Budapeszt, Moskwa, Praga, Warszawa.
Jan Urban, Petr Uhl, Petr Pospichal, Ferenc Koseg, Ferenc Myszliwetz, Miklosz Haraszti, Gerd Poppe, Reinhardt Weissnunn, Peter Grimm, Jacek Kuroń, Andrzej Celiński, Henryk Wujec.

Członkowie Klubu Prasowego Glasnost zgłosili dodatkowe żądania dopuszczenia do aresztowanych cywilnych obrońców i niezwłocznych i pełnych informacji dla opinii publicznej o przebiegu śledztwa i procesu.

Larisa Bogoraz, Siergiej Kovaliov, Lew Timofiejew.

Pod apelem zbierane są dalsze podpisy, na bieżąco przekazywane do redakcji "Mladiny" w Ljubljanie i do Petra Pospichala.

Ze strony polskiej podpisali także: Zbigniew Bujak, Tadeusz Jedynak, Jan Lityński, Zbigniew Janas, Piotr Niemczyk, Wojciech Maziarski, Konstanty Radziwiłł, Mirosław Jasiński, Mieczysław Piotrowski, Jarosław Broda, Radosław Gawlik.

Praska Niezalezna Grupa Ekologiczna

W ubiegłym roku w Pradze powstała nieformalna grupa ekologiczna. W jej comiesięcznych spotkaniach bierze udział od 15 do 20 osób, z którymi współpracuje jeszcze ok. 20 sympatyków. Prascy ekologowie zajęli się m.in. elektrownią szczytowo-pompową Krivoklat, którą próbuje się zlokalizować w rezerwacie przyrody. Praska grupa ekologiczna wydaje własny biuletyn, którego pierwszy numer poświęcony został sprawie Krivoklatu i zapory na Dunaju Gabcikovo-Nagymaros.

Grupa w swoim działaniu zamierza skoncentrować się na zbieraniu i opracowywaniu informacji dotyczących degradacji środowiska przyrodniczego /w oficjalnych środkach masowego przekazu są one bardzo skąpe/, oraz kontrolowaniu terminów realizacji inwestycji ekologicznych, akcjach petycyjnych,etc. Jednym z przedstawicieli grupy jest Lenka Mareckova /adres: Ripska13 , 13 000 PRAHA 3/.

Czesi na Dolnym Śląsku

W 1742 r. przybywa w okolice Strzelina ponad 1000 uchodźców z Czech z grupy wyznaniowej braci czeskich /zwolennicy nauki Jana Husa/. Wykupili oni na przedmieściach Strzelina folwarki państwowe i założyli dużą wieś - Husyniec. Osiedliły się tam 142 rodziny. W latach następnych przybywają kolejne fale uchodźców. Powstają trzy nowe wioski : Górny, Środkowy i Dolny Podjebrad. Ponadto mniejsze grupy osadników zamieszkały w Pęczu, Kuropatniku oraz w starej części Strzelina /ul. 19 stycznia i przyległe/, łączącej się bezpośrednio z Husyńcem. Czesi zajmowali się rolnictwem, w mniejszym stopniu rzemiosłem - głównie tkactwem. Nie ulegali germanizacji, zachowując język, religię i kulturę narodową. Pod względem wyznaniowym należeli do Kościoła Ewangelicko - Reformowanego. Nabożeństwa odbywały się w języku czeskim i odprawiane były w przejętym przez przybyszów kościele p.w. Najświętszej Marii Panny przy ul. 19 stycznia w Strzelinie. Ludność czeska w dobrej kondycji przetrwała panowanie kolejnych królów pruskich i cesarzy niemieckich, czasy Bismarcka i Hitlera. W przededniu II Wojny Światowej okolice Strzelina zamieszkiwało blisko 6 tys. ludności czeskiej i słowackiej. Straty wojenne nie były zbyt duże. W kilka miesięcy po zakończeniu wojny ok. 500 osób wyjechało do Czechosłowacji. Spora część nie ujawniła przynależności do narodu czeskiego i w 1964 r., w ramach wysiedlania Niemców, wyjechała z Polski na tereny dzisiejszej NRD. W 1947 r. w powiecie strzelińskim zamieszkiwało jeszcze ok. 1100 Czechów i Słowaków, co stanowiło 3,1% ludności powiatu /Polacy - 96,3, Niemcy - 0,6%/. Z wielkim oburzeniem ludność ta przyjęła decyzję władz o spolszczeniu nazw wsi czeskich. Likwidując niemieckie nazwy miast i wsi, z bezmyślną głupotą zamieniono Podjebrad na Gościęcice, a Husyniec /od Jana Husa/ na Gęsiniec /w jęz. czeskim "hus" znaczy "gęś"!!!/. W 1948 r. Czesi założyli Stowarzyszenie Czechów i Słowaków z siedzibą w Strzelinie. Utrzymywali nadal Kościół Mariacki w Strzelinie - zwany kościołem czeskim, prowadzili żywą działalność kulturalną dysponując własną świetlicą, przy której działał 24 osobowy zespół orkiestry dętej, chór oraz zespół dramatyczny. W 1949 r. rozpoczęła działalność szkoła podstawowa z czeskim językiem nauczania w Gościęcicach Średnich /d. Podjebrad/. Pierwszy rok nauki rozpoczęto ze 125 dziećmi i 3 nauczycielami, w tym 2 narodowości czeskiej. Stan ten ciągle ulegał zmianie. Zmniejszała się liczba dzieci. Trwała emigracja do CSRS i, w coraz większym stopniu - do RFN. Postępujące zubożenie w połączeniu z co najmniej dwuznacznym nastawieniem władz wobec Czechów nie zachęcało do pozostania. Głośnym echem odbiło się spalenie budynku świetlicy Stowarzyszenia w Gościęcicach Średnich. Dochodzenie wykazało działalność celową. Sprawcy pozostali nieznani... W latach 1956-57 większość rodzin czeskich masowo emigruje, głównie do RFN.

W 1958 r. podjęto decyzję o likwidacji szkoły. Pozostałą grupę 17 dzieci przejęła szkoła polska. W latach następnych podupadł kościół czeski, nabożeństwa odbywały się już tylko w bocznej kapliczce, reszta kościoła uległa stopniowej dewastacji. Podobnie rzecz się miała z czeski cmentarzem.

Dziś Stow. Czechów i Słowaków liczy jeszcze 42 członków i dysponuje odbudowaną świetlicą w Gościęcicach Śr.. Zniszczony Kościół Mariacki został przejęty przez parafię rzymsko - katolicką, odrestaurowany i wyświęcony ponownie jako kościół katolicki /VI 1987/. Zgodnie z podpisaną umową władz kościelnych ze Stowarzyszeniem, w bocznej, najstarszej części kościoła odprawiane są w wyznaczonych godzinach nabożeństwa w jęz. czeskim. Celebruje je duchowny wyznania ewangelicko - reformowanego. W nabożeństwach tych uczestniczy 20-30 wiernych. Znakomitą większość członków Stowarzyszenia Czechów i Słowaków to ludzie w wieku 60-80 lat, stąd też dalszy los mniejszości czeskiej i słowackiej na ziemi strzelińskiej /ponad 200 lat tradycji/ wydaje się przesądzony. /L.B./

/za: ECHO TERENU nr 1, kwiecień '88/

akcja PATRONAT

"Solidarność Polsko-Czechosłowacka" w kwietniu br. wezwała do akcji "Patronat", polegającej na wzajemnym zaopiekowaniu się w Polsce i Czechosłowacji więźniami politycznymi. Polskie instytucje niezależne i osoby indywidualne "patronują" czechosłowackim więźniom politycznym i odwrotnie. Akcja została podjęta m.in. przez warszawski i wrocławski ruch WiP. Warszawscy uczestnicy ruchu zaopiekowali się ukaranym 22 miesiącami więzienia za odmowę służby wojskowej Petrem Obšilem, wrocławscy - inżynierem Petrem Hauptmannem odsiadującym wyrok 10 lat za rzekome szpiegostwo i Jiřim Volfem, sygnatariuszem Karty 77, skazanym na 6 lat więzienia za "próbę obalenia republiki".

RKW NSZZ "Solidarność" Dolnego Śląska postanowiła objąć patronatem 35 letniego robotnika VCHZ "Synthesia Semetin" JIŘIEGO BOHAČA skazanego 23.12.1986r. przez Sąd Rejonowy w Pardubicach na 2,5 roku więzienia i 1 rok nadzoru policyjnego. Skazano go za to. że J.Bohač "obraźliwymi słowami i innymi działaniami /słuchanie i szerzenie wiadomości z "Głosu Ameryki"/ wywoływał w miejscu pracy nieprzyjazne nastroje" wobec systemu politycznego. Głoszenie swoich poglądów i przekazywanie informacji nie może być przyczyną więzienia ludzi. Jest to sprzeczne z Międzynarodowymi Paktami Praw Człowieka i Obywatela oraz z Końcowym Aktem Konwencji Helsińskiej podpisanymi także przez CSRS.

Prosimy o wysyłanie kartek i listów domagających się uwolnienia Jiřiego Bohača. Adres przyjaciółki :Jitka Stefankova, Varšavska 253, 53 009 Pardubice, adres więzienia : NVÚ Valdice, PS1, 507 11 Valdice u Jičina.

We Wrocławiu akcję "Patronat" koordynuje Radosław Gawlik, 54 009 Wrocław, ul. Serowarska 13/1, tel. 493-864.

NZS Uniwersytetu Warszawskiego objął patronatem Vladimira Čevvena, a Parafialny Komitet Pomocy Bliźniemu przy Kościele św.Krzysztofa w Podkowie Leśnej zaopiekował się Ivanem Polansky m i Josefem Römerem.

Jaką mamy stopę życiową?

Ciąg dalszy ze str.3

Do tej pory w czterdzieści trzy lata po wojnie nasza waluta jest niewymienialna. Kurs korony nie stał się miernikiem, za pomocą którego moglibyśmy porównywać nasze ceny z cenami innych krajów. Musimy dlatego pomóc sobie innymi wskaźnikami. W naszym przypadku będzie to przeciętna płaca w CSRS i RFN. Za jej pomocą wyliczymy, jak długo muszą pracownicy w obu krajach pracować, aby uzyskać środki na zakup określonego towaru. W ten sposób otrzymamy przynajmniej przybliżone porównanie poziomu życia u nas i w RFN.

W obu krajach istnieje określona i różna intensywność pracy. Również tygodniowy czas pracy różni się swoją długością. W RFN pracuje się 40 godzin tygodniowo, u nas 42,5 godziny. Podobnie liczba płatnych państwowych i kościelnych świąt jest inna, w CSRS zasadniczo niższa. Czechosłowacja ma sześć dni państwowych i kościelnych świąt, które, jeśli nie wypadną w sobotę lub niedzielę, są odpracowywane /dopiero w 1990r ma się zrezygnować z tej praktyki/. Również znacznie różni się długość urlopu corocznego. W RFN wynosi ona 30 dni pracy, u nas od 15 do 20 dni. W 1985 r czas pracy w RFN /bez urlopów i świąt/ wynosił 1708 godzin, u nas /bez nadgodzin/ wahał się około 2000 godzin.

Przeciętna płaca wynosiła w 1970r. w CSRS - 1937 koron, w RFN zaś 1148 marek. W roku 1985 osiągnęła ona w CSRS poziom 2883 koron, czyli wzrosła o 48,8% W tym samym okresie w RFN przeciętna płaca wzrosła do 2907 marek, a wzrost wynosił tu 153,2%.

Wskaźnik cen konsumpcyjnych wzrósł w tym samym czasie w CSRS o 23,4%, w RFN o 98,4 %. Jeśli jednak porównamy ten wskaźnik ze wzrostem przeciętnych płac, wyjdzie nam, że w CSRS realna płaca wzrosła w ciągu 15 lat o 20,6 %, podczas gdy w RFN o 27,6 %. Wzrost cen nie odbił się na zachodnioniemieckim obywatelu, chociaż wzrosły one bardziej niż u nas.

W 1985r. zatem przeciętna płaca w CSRS i RFN wahała się w zasadzie na podobnej wysokości wyrażonej we własnych jednostkach walutowych. Różnica 24 marek na korzyść RFN jest przy naszych wyliczeniach do pominięcia. Możemy zatem dla naszych cenowych porównań przyjąć hipotetyczny stosunek, że 1 korona równa się 1 marce. Na podstawie tego przybliżonego stosunku możemy śledzić ceny w katalogach firm wysyłkowych Neckermann, Quelle i innych i zastanawiać się, jak byśmy żyli, gdyby takie ceny były u nas.

CZECHOSŁOWACJA'68 - czerwiec

1 czerwca KC podejmuje decyzję o zwołaniu nadzwyczajnego zjazdu . A.Dubczek atakuje podczas plenum "siły antysocjalistyczne" i zapowiada, że władze nie dopuszczą do powstania partii opozycyjnej.Kilka dni później (3.VI.) Dubczek ponawia w Brnie ostrzeżenia skierowane do opozycji demokratycznej.

W "Literalnich Listach" Osvald Machatka podejmuje próbę rehabilitacji Imre Nagyā

Moskiewska "Prawda" zarzuca Cz.Cisarzowi, że jest rewizjonistą. (14.VI.).

Trwają przygotowania do rozpoczęcia manewrów wojsk Paktu Warszawskiego.

18 czerwca przybywa do Pragi dowódca sił zbrojnych Paktu - I.Jakubowski.

Na temat sytuacji gospodarczej w Czechosłowacji wypowiada się w radio Slava Volny:

"Realizujemy nadal nierentowną produkcję,kontynuujemy nieefektywny handel zagraniczny,wzrastają zapasy nie sprzedanych towarów, żadnego lata rolnicy nie mieli tak wielkich problemów z przemysłem chemicznym ...(...) W tym widzę główne niebezpieczeństwo dla naszego procesu demokratyzacji, nie w jakichś iluzorycznych antysocjalistycznych siłach ani zbyt konserwatywnym skrzydle naszej partii,czy też w skompromitowanych funkcjonarjuszach,lecz w praktycznym kontynuowaniu naszej przedstyczniowej polityki gospodarczej.Jest to droga prowadząca do ekonomicznej katastrofy, lub w najlepszym wypadku do totalitarnego systemu rządów - a więc do tego z czego wyszliśmy. "

21 czerwca rozpoczyna się zjazd dziennikarzy czechosłowackich.Towarzyszą mu ataki Waltera Ulbrichta (szefa partii wschodnioniemieckiej) na wolność słowa w Europie Wschodniej,oraz krytyka "Komsomolskiej Prawdy" ukazującego się w Pradze pisma "Student".W moskiewskiej "Prawdzie" ukazuje się list czechosłowackiego ORMO, w którym autorzy piszą m.in. "Nie zgadzamy się i odcinamy od nieodpowiedzialnej działalności niektórych dziennikarzy ,którzy przejmując różne zmyślone wiadomości z zachodniej prasy chcą naruszyć naszą przyjaźń".

Na zjeździe dziennikarzy mówcy stwierdzają,że " cenzura jest nie do pogodzenia z demokracją."

24 czerwca Zgromadzenie Narodowe zatwierdza federacyjny ustój państwa.Następnego dnia zostaje uchwalona ustawa o rehabilitacji sądowej osób niesłusznie skazanych po 1948 roku.Zakładano, że rehabilitacja obejmie ok. 35000 osób.

26 czerwca zostaje opublikowany na łamach "Literarnych Listów","Prac","Zemiedlińskich Nowin" i "Mladej Fronty" jeden z najważniejszych dokumentów "praskiej wiosny" - manifest " 2000 słów ".

Autorzy tego dokumentu pisali m.in.:

"Wewnętrzne stosunki w partii komunistycznej były wzorem i przyczyną stosunków w państwie.Powiązanie partii z państwem pozbawiło ją korzyści oddzielenia od władzy wykonawczej. Nikt nie poddawał krytyce działalności państwa i jego instytucji gospodarczych.Parlament oduczył się prowadzenia debat,rząd rządzenia, a kierownicy właściwego kierowania.Wybory straciły znaczenie, a ustawy wagę.Nie mogliśmy mieć zaufania do naszych przedstawicieli w jakimkolwiek komitecie; gdybyśmy je nawet mieli nie moglibyśmy niczego od nich wymagać.Najgorsze było ,że straciliśmy zaufanie do siebie.Zatracił się honor jednostki i zbiorowości.Uczciwością do niczego nie można było dojść,zaś zdobycie czegokolwiek dzięki zdolnościom także nie było możliwe." (...) " Główną winą i największym kłamstwem władców było to, że swoją samowolę przedstawiali jako wolę robotników.Gdybyśmy w to kłamstwo uwierzyli,to dzisiaj musielibyśmy robotnikom przypisać winę za upadek naszej gospodarki,za zbrodnie popełnione na niewinnych, i za wprowadzenie cenzury, która zakazywała pisać o tym wszystkim."

przegląd prasy

"K" - słowackie czasopismo społeczno-kulturalne. W numerze z lipca 1987r. /A4, 56 stron, maszynopis/ m.in. : "Ponownie między ludźmi szerzą się przepisywane teksty poetów" - obszerna uwaga o zjazdach związków twórczych w CSRS w powiązaniu z radziecką pierestrojką kulturalną, "proces sznurowania i zasupływania "kultury na marginesie wykładu francuskiego profesora w Bratysławie", "Na granicy" - o jednym z esejów Jana Patočki, Słowacki duch nie ginie - na podstawie National Geographic.

"MAGAZIN SPUSA" - czasopismo "Stowarzyszenia Przyjaciół USA".
W nr.1 /88/A4, białko, kilkadziesiąt stron nienumerowanych, elementy grafiki/ m.in.:
- jak powstała SPUSA, deklaracja założycielska i programowa Stowarzyszenia
- Wiktor Fischl o dr.Karelu Steinbachu "naocznym świadku stulecia"
- fragment książki Škvoreckiego "Wielka opowieść o Ameryce"
- odezwa protestacyjna Indian ze szczepu Navajo
- Martin Hrabovčan o Normanie Mailerze

VOKNOVINY - nr1-5. /po 8 str., powielacz/ - pismo informacyjne Undergroundu, które wychodzi jako informacyjny dodatek do VOKNA. Liczna korespondencja /podane są trzy adresy redaktorów: František Starek, U Zvonařky 15, 120 00 Praha 2, Vinohrady, Ivan M.Jirous, Stara Riše 33 , Zbyněk Pišer /Egon Bondy/ Nerudova 51, Praha 1, Mala Strana 11800/.
Informacje o koncertach, nowych pozycjach samizdatu muzycznego, recenzje. Od 4 numeru drukowana seria artykułów pt."Obywatel a Służba Bezpieczeństwa".

"KOMENTARE" - pismo społeczno-polityczne ukazujące się od 31 lat. W nr. 10 z zimy 1987-88/A5, 91 stron, kserokopia/ m.in.:
J.Dienstbier - "Strategia dla Europy - środkowoeuropejskimi oczyma", P.Brandt i G.Minnerup - "Wschodnia Europa a problem niemiecki", Mient J.Faber - "Model detante", P.Pospichal - "Od dwóch Europ ku jednej", A.Michnik - "Wielki antyreformator", M.Hajek - "Jak z tego wyjść"

KRITICKY SBORNIK- ukazujące się od 7 lat pismo społeczno-literackie. W nr.4 /1987r./A4, 114 stron, kserokopia/ m.in. fragmenty dzienników Gombrowicza, studjum Miroslava Červenki o pierwszych czterech tomikach poety Jiřego Kolařa, Bedřich Fučik -"Donkichocka melancholia", O edycji Kvart po latach" pisze J.Vladislav, recenzje płyt "Poradny blues" i "001", przegląd nowych książek i wydawnictw jak : "česka expedice", "mozkova mrtvice", "nove cesty myšleni" i in.

informacje

12 czerwca 1988 roku na Drodze Przyjaźni w Karkonoszach zostali zatrzymani podczas wymiany wydawnictw niezależnych Ewa Kapała i Piotr Golema ze strony polskiej oraz Jachym Topol i Ivan Lamper ze strony czechosłowackiej. Cała czwórka została przewieziona do siedziby WOP w Szklarskiej Porębie, a następnie do aresztu w Jeleniej Górze.Wszystkich poddano wielokrotnym przesłuchaniom.Polacy zostali zwolnieni we wtorek,14 czerwca z informacją,że przeciw nim skierowano wnioski do kolegium d/s wykroczeń.Tego samego dnia Czesi zostali przewiezieni pod konwojem do Trutnowa,gdzie po kilkudziesięciu godzinach zostali także zwolnieni.Również i oni mają stanąć przed kolegium w Czechosłowacji.

24 czerwca b.r. zostali zwolnieni z aresztu działacze PPS-u - Czesław Borowczyk i Józef Pinior /rzecznik SPCz/.Mająca się odbyć 27 czerwca rozprawa aresztowanych 3. maja w Dolmelu działaczy /A.Sarata,J.Skiba,Cz.Borowczyk i J.Pinior/ została odroczona.

PODZIĘKOWANIA SOLIDARNOSCI POLSKO-CZECHOSŁOWACKIEJ:
Ruchowi Wolność i Pokój za 50.000
Wydawnictwu Obrys/Kontur za przesyłki
Solidarności Ziemi Strzelińskiej za list i "Echo terenu"
Redakcji "Prawa Lidu" za egz.
Jiremu Gruntoradowi za list

Kontakt z "Biuletynem" za pośrednictwem:
Anna Sabatowa, Praha 2,Anglicka 8, tel.++ 422 26-19-573
Jarosław Broda,Wrocław, ul. Buska 8/13
Mirosław Jasiński,Wrocław,ul.Kozanowska 73/11
Wojciech Maziarski,Warszawa,ul.Braci Załuskich 3a/58 tel.33-66-96

Redaguje zespół.
Numer zamknięto 28.06.1988
Wydaje Ruch Społeczny Solidarność we Wrocławiu